

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką
poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena
numeru **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadstanie 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeraty prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 9.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 9. - Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ:

ZGROMADZENIE Stronnictwa Narodowego

W niedzielę, dnia 2 października 1932 r. o godzinie 11:30
odbędzie się w „Sokole” w Rzeszowie Zgromadzenie Stron-
nictwa Narodowego, na które przybędą jako referenci
P. P. Posłowie Sejmowi:

1. B. Marszałek Sejmu i Senatu
2. Prezes Klubu Narodowego
3. Generalny Sekretarz Stronnictwa Narodowego
4. Prezes Dzielnicy Krakowskiej Stron. Narod.
5. Naczelny Redaktor „Słowa Pomorskiego”
6. Poseł Ziemi Pomorskiej, włościanin (Kaszub)
7. Prezes Zarządu Okręgowego Stron. Narod.
8. Poseł z tutejszego Okręgu, włościanin

- P. WOJCIEH TRAMPCZYŃSKI z Poznania
P. Prof. Dr. ROMAN RYBARSKI z Warszawy
P. KAROL WIERCZAK z Warszawy
P. STANISŁAW RYMAR z Krakowa
P. STEFAN SACHA z Torunia
P. SZTURMOWSKI z Pomorza
P. Dr. JÓZEF LIWO z Rzeszowa
P. MICHAŁ STĘPAK z Jarosławia

Referaty obejmować będą najważniejsze zagadnienia z dziedziny polityczno-gospodarczej
i inne sprawy aktualne.

**Zarząd Okręgowy Str. Narodowego w Rzeszowie wzywa
wszystkich członków i sympatyków STRONNICTWA NARO-
DOWEGO do gremjalnego udziału w Zebraniu.**

Chwila jest bardzo poważna, położenie niesłychanie ciężkie. Obowiązkiem
każdego naszego zwolennika jest przybyć na Zgromadzenie, na którym będą omówione
i wskazane środki ratunku, oraz wytyczne z polityki Obozu Narodowego na przyszłość.

Zaproszenia wydaje Sekretariat Stronnictwa Narodowego ul. Zamkowa 17.

Ksiądz Piotr Skarga

Związki sodalicyjne całego państwa obchodzą w dniu 27 września a u nas Związek w Rzeszowie w dn. 2 października 320-tą rocznicę śmierci jednej z największej postaci naszej przeszłości, ideału kapłana, patrioty, największego mowcy wszystkich wieków — Piotra Skargi.

Urodzony w roku 1536, pochodzący z rodu mieszczańskiego, po ukończeniu akademii w Krakowie i przyjęciu święceń kapłańskich zostaje kanonikiem lwowskim, tu już zaznaczając przyszłe swe cnoty i znamiona, udaje się potem do Rzymu, gdzie wstępuje do niedawno założonego zakonu Jezuitów. Potem wraca do kraju, gdzie za Batorego, a później przez 23 lat, jako nadworny kaznodzieja Zygmunta III Wazy aż do końca życia r. 1612 wyrasta w słup ognisty, jaśniejący nigdy niegasnącem światłem z kart ówczesnej epoki, znamionującej już cechy rozkładu.

Patriota, kaznodzieja, stylista, filantrop, społecznik, jasnowidz, prorok, sięgał swym umysłem daleko w przyszłość, widział jak nikt inny wyraziście i głęboko straszne wady ówczesnej szlachty, jej niezgodę, panoszenie, się lekceważenie władzy królewskiej, chęć zysków tylko dla siebie, dbanie o stan własny, płytką myśl i dążenia, zbytki i krzywdy ludu — widział jak Polska zaczyna się staczać w przepaść, pławiąc się w błogim spokoju, w pielęgnowaniu złotej wolności, za nic nie mając zrywanie sejmów, miłość Ojczyzny i jej obronę.

Wszystkie też nieprzebrane zasoby swego mądrego umysłu i serca poświęcił pracy nad umoralnieniem Polski, nad wstrząśnięciem do głębi sfer szlacheckich, dworskich i magnaterji, zaprzęgał do tego swój talent, czyn, przykład, słowo, pióro, a osobliwie ten płomień przejęcia się i miłości Ojczyzny, jakiego w równej mierze nigdzie nie spotykamy.

W Krakowie zakłada Skarga do dziś dnia istniejący „Mons Pius” — Bank Pobożny — Zakład zastawniczy pożyczkowy, aby wyrwać biednych z rąk lichwy żydowskiej i więzienia za długi — staje się jednym z twórców unji brzeskiej przez swe dzieło, „O jedności Kościoła Bożego” i swój wapółudział, a jego „Żywyoty Świętych”, które doczekały się dwudziestu kilku wydań, najpoczytniejsza księga polska, stała się skarbnicą podnoszącą poziom etyczny, tak szarego tłumu, dla którego głównie była przeznaczoną, jak możnych i szlachty, a nią karmi się i dzisiejsze pokolenie.

Na samo czoło działalności Skargi, jego kaznodziejstwa i miłości Ojczyzny wysuwają się jego kazania niedzielne, przygodne, pogrzebowe, dziękczynne, dalej o prawach niesprawiedliwych dla ludu, a osobliwie najślawniejsze kazania sejmowe, gdzie przejęcie się, wymowa, surowość, śmiałość poglądów i odwaga cywilna Skargi dochodzi do szczytu.

Wśród tych kazań sejmowych, których jest ośm, jakby najpiękniejszy brylant błyszczą to drugie „O miłości ojczyzny”. Cała treść to jakby czarowna poezja rozśpiewana na słodką nutę przeogromnej miłości Ojczyzny, która płynie z Chrystusowego przykazania — o miłości, a jest gniazdem matek wszystkich, powinowactw wszystkich i komorą dóbr naszych wszystkich — to potęga geniuszu natchnionego kaznodzieji, działająca dziś z tą samą siłą co i przed trzema wiekami, tak samo porywająca mocą i treścią.

W epoce obecnej wolnościowej, w układzie ustroju politycznego, postać kaznodzieji, proroka i patrioty — społecznika nie straciła nic ze swego znaczenia. Wszak szlachtę XVI w., zagarniającą dla siebie wszystkie prawa zastąpiły dziś partje, a partja rządząca uzurpuje sobie wszelkie przywileje, zamyka się w ciasnym kole swych dążeń, wysuwając swoich i na nich opierając się wyłącznie, tak jak to klasy „królewiat” i magnaterji za czasów Ks. Skargi robiły.

I dziś z wyciągniętymi ramionami i z płomieniem okiem woła ów Matejkowski prorok:

„Miłujecie pożytki swoje pojedynkowe, a pospolite burzycie i mniacie, abyście dobrze sobie czynili i życzyli? Nie cieńcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach. Zaprawże Was Pan Bóg w wielką miłość ku braciej waszej i wszystkim obywatelom Korony tej, abyście o nich uprzejmie i szczerze, nic swego nie pragnąc radzili, na samego tylko Boga i ludzki pożytek patrząc. Boże, spuśćże wam szeroką i głęboką miłość ku braciej waszej i ku najmilszej matce waszej, ojczyźnie świętej, abyście jej i ludowi swemu, swoich pożytków zapomniawszy, służyć szczęśliwie mogli”.

REFLEKSJE.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Lisa-Kuli wypadła bez przesady, wspaniale i imponująco — dla oka. Nie będziemy opisywali mszy polowej na błoniu, tych we formie wachlarza uszeregowanych pułków wojska pieszego, konnego, artylerji, parę tysięcy przysposobienia wojskowego, strzelca i delegacji — ten las sztandarów, przy zbiegu wachlarza ołtarz polowy, obok P. Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, z P. Marsz. Piłsudską i matką Lisa po jednej i drugiej stronie, a tuż w tyle dziesiątki generałów, pułkowników, ministrów i posłów wyłącznie sanacyjnych, a kto mógł wyjść z mieszkańców Rzeszowa, wyszedł i widział. W duszy i sercu każdego Polaka zagrały śnione akordy pieśni narodowej Zmartwychwstałej Ojczyzny. Na tych błoniach, gdzie przez tyle lat patrzył na musztry swoich braci i synów w austriackim mundurze przy komendzie niemieckiej, zobaczył szare, a tak ukochane wojsko polskie, polskie w języku, polskie w mundurze, a co najważniejsze polskie w duchu i uczuciach.

Albo Plac Farny ze wszystkimi dostojnikami państwa, z trybuną o biało-amarantowych barwach, ze srebrno-włosym Panem Prezydentem, a owa defilada przez dwie godziny trwająca, składająca hołd Pierwszemu Włodarzowi.

I to każdy nieszkanię zobaczył i przeżył, więc opisywać szczegółowo nie będziemy.

Lecz brakło serca, tego serca, którego szukał napewno Prezydent i które chciano Mu okazać, lecz mu nie pozwolono.

Miało się wrażenie, jakby tę całą uroczystość na wzór teatralny ze wspaniałymi dekoracjami, urządzono. Szpalery od błoi pod pomnik Lisa-

Kuli nieogal w grobowym milczeniu, bo wszystko było ramowane żelazną dyscypliną setek policji, która nie pozwoliła wysunąć się ani na kroki gdyż wnet ukazywały się gumowe pałki, chwytanie za barki i tarmoszenie opornych. A myśmy myśleli, że gdy P. Prezydent się ukaże, chcący Mu ukazać swoją miłość i przywiązanie, nie dadzą szybko jechać, że P. Prezydent krok za krokiem będzie mógł się posuwać wśród zgromadzonej ludności. Tu i ówdzie słyszało się „niech żyje” lecz to były odruchy grupkowe, nie tak żywiołowe, jak być powinno. Przechód P. Prezydenta od auta pod pomnik był tak cichy, tak nie wyładowujący uczuć zebranych, z obawy srogich min policji, jakgdyby ta obawiała się, czy wśród zebranych nie ukrywa się jaki zamachowiec z bombą. A Jego przejazd z trybuny do Starostwa? Toż się myślało, że ludność nie pozwoli Mu wsiąść do auta, że zechce Go odprowadzić jak dzieci ojca aż pod samo Starostwo, lecz policja pilnie patrzyła, by kto nie wyszedł z szeregu i nie naruszył nakazanego porządku.

Kto mógł, wyszedł na ulicę z ciekawości, tak jak się idzie na widowiska. Lecz na twarzach i w rozmowach wyczuwało się przygnębienie. Każdy zdrowo myślący Polak i każdy obywatel znający stosunki w mieście, zdawał sobie sprawę, że dzisiaj ani państwa ani miasta nie stać na takie parady. Cześć należną Wojownikowi można było oddać bez hucznych, trzy dni trwających bankietów, bez dziesiątek tysięcy zł. wyciągniętych z podatników przez miasto. Komitet przez zaproszenie P. Prezydenta nadał uroczystości cechy święta państwowego, a w mieście zasklepił się w ramach sanacyjnych, wyłączając całe obywatelstwo i stowarzyszenia i usuwając z Komitetu nawet Proboszcza, przedstawiciela kilkunastotysięcznej ludności katolickiej.

Widok rabina w swej wysokiej, futrzanej czapce na pocztym miejscu obok pomnika, a nieobecność Proboszcza w następstwie usunięcia z Komitetu, musiało wpłynąć przygnębiająco na ludność miasta.

Wydatkując na bankiety i parady wielkie kwoty, Komitet pokrzywdził swoich własnych obywateli, oddając bankiety, dekoracje obcym.

Zaduzo obchodzimy świąt w Polsce, za dużo wydatkujemy na wspaniałe pomniki i parady — mniej Sardanapalów, lubujących się w pijatyce i ucztach, mniej Kleonów, bałamucących lud pustymi mowami, mniej Potemkinów, mydlących oczy domkami papierowymi i rygorem kozackim, a wówczas mniej będzie biedy po miastach i na wsi, więcej hołdu dla prawdziwej zasługi i serca dla tych, dla których być powinno.

Wspomnienia z pogrzebu ś. p. Lisa-Kuli przy odsłonięciu pomnika.

Szare, chmurami zasnułe niebo w dniu 18-go września br. powoli wyjaśniło się — ludzie — jedni ze pobudką serca, inni z musu spieszyli wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. pułk. Lisa-Kuli, które swe młode życie oddał za ukochaną Ojczyznę.

Niespodziewany przyjazd p. Prez. Mościckiego dodawał tej uroczystości jeszcze więcej powagi i znaczenia i ze święta jednej grupy społeczeństwa — uczynił jakby święto ogólnopaństwowe.

Sursum corda — pomyślałem i rzuciłem się w wir tłumu, by szukać odpowiednich wrażeń. Lecz nie do mnie należy opis przebiegu całej uroczystości...

W pewnym momencie uprzytomniłem sobie podobny dzień z przeszłości. — Dzień 16 marca 1919 r.... Dzień pogrzebu młodego bohatera.

A był to pogrzeb zaiste godny wspomnienia. Ciało pułkownika przybyło do Rzeszowa 14-go marca i spoczywało w wagonie blisko dwie doby i jakoś nikt się nie zabierał do ułożenia jakiegoś programu. — Dopiero za staraniem p. redaktorowej Arvayowej, znanej działaczki na polu narodowym i społecznym, która przybrała sobie do

pomocy panie Babińską i ś. p. dyrektorkę Jasiewiczową, Domaszewską, Irankównę i rotm. Wolfową, rozpoczął się ruch koło urządzenia godnego pogrzebu. — Ponieważ burmistrz Krogulski (jak zwykle w chwilach wolnych) nie wiedział jakie zająć stanowisko, panie zwróciły się do radnego Dra Niecia. Już 15 marca po południu odbyło się zwołane ad hoc posiedzenie w Magistracie, w którym uczestniczyły panie i przybyła z Warszawy delegacja od Komendanta Piłsudskiego, a mianowicie pułk. Fabrycy, dzisiejszy wice minister spraw wojskowych, oraz kapitanowie Stamirowski i Trzaska - Durski. — Na posiedzeniu uchwalono cały program. Węc najpierw przeniesienie zwłok do kościoła gimnazjalnego, hejnały z wieży, chór Lutni, mowy przed kościołem: Dr Nieć imieniem miasta i pułk. Zawada im. garnizonu miejscowego; przed pomnikiem Kościuszki w Rynku: Komendant placu miasta Warszawy, major Krzaczyński im. P.O.W., na cmentarzu zaś ks. Żytkiewicz, jako towarzyszy pierwszych bojów poległego, nadto pułk. Fabrycy im. Komendanta Piłsudskiego, w końcu jeden porucznik imieniem oficerów i żołnierzy batalionu ś. p. Lisa-Kuli. Wydelegowano ppor. Mayera, by

w otoczeniu grupy panien w żałobie — niósł koronę cierniową jako symbol bólu i żalu po tak ciężkiej stracie. Z drobniejszych rzeczy: żałobne flagi, latarnie krepą okryte i tp.

Panie własnoręcznie wypisały płomienną odezwę, a w dniu 16 marca w czasie uroczystego nabożeństwa, gdy warta honorowa z dobytymi szablami otaczała stosami wieńców okrytą trumnę, zbierały składkę na wielokrotnie wspomniany przez śp. Lisa Kulę fundusz dla inwalidów legjonistów Rzeszowa. Składka ta, która wraz z dochodem z kartkowego wieńca przyniosła znacznie większą kwotę złożoną została na książeczkę Tow. Zal. i Kred. w Rzeszowie. (Ciekawi jesteśmy, co stało się z tym funduszem? Przyp. Red.)

Upamiętniając sobie owe bolesne chwile

począłem szukać oczami tych pań wśród zebranych około pomnika przy odsłonięciu. Dowiedziałem się, że jedna z nich umarła, drugą los rzucił w inną stronę, lecz gdzie p. redaktorowa Arvayowa, zwana w swoim czasie matką legjonistów, założycielka Białego Krzyża i td., gdzie ten który żegnał śp. bohatera imieniem gminy? Szukałem ich na trybunie lub pod pomnikiem. Daremnie.

Dr Krogulski nie chciał widzieć w dniu odsłonięcia pomnika tych, którzy tak wspaniale urządzony pogrzeb zainicjowali bez jego woli, aby łatwiej wyszło z ust jego ślubowanie pietyzmu dla śp. Lisa-Kuli, którego to pietyzmu w dzień pogrzebu zupełnie nie okazywał.

Obserwator.

Kino „HENRYKA“

wyświetla od dziś

PAT i PATACHON ZIĘCIOWIE W OPAŁACH

a tymczasem dorobkiewicz robią swoje i przygotowują się nawet do karczowania tej pięknej ostoły wśród pustyni okolicznych pól rzeszowskich. Nie będą miały gdzie nasze dzieci wybrać się na wycieczkę, nie będą mogły oczy nasze zatrzymać się, żeby podziwiać piękne zjawisko przyrody rodzinnej, jeżeli zawczasu nie znajdą się ludzie godni, którzyby odnieśli się do tutejszego Starostwa z prośbą o zatamowanie niszczycielskiej roboty.

Wieniec Dożynkowy. Sanacyjny grodzieński „Dzień Kresowy“ (z dnia 21 września) donosi co następuje: W związku z dożynkami w Białej Podlaskiej, które się odbyły na podwórzu miejscowego sejmiku, wśród wielu wieńców, doręczonych p. Staroście, „wyróżnił“ się oryginalny wieniec z nakazów płatniczych, podany przez przedstawicieli „Kółka rolniczego.“ Przytem przedstawiciele zaznaczyli „Przyjm, panie starosto to, co dostajemy i co z całego serca oddajemy.“

Harcerskie zawody lekkoatletyczne odbędą się w razie pogody w niedzielę 2/X. o godz. 2:30 po poł. na stadionie 17 p. p. Wstęp bezpłatny.

Na dzwon św. Antoniego w Sierocińcu ofiarował ks. Dr. Józef Jałowy 10 zł., a N. N. 50 gr. za co serdeczne składa dzięki *Komitet.*

General brygady i marszałek. Jak donosi jedno z pism krakowskich, w Dąbrowie koło Tarnowa mieści się od lat kilku miejskie gimnazjum koedukacyjne imienia Tadeusza Kościuszki. Obecnie, nazwę gimnazjum zmieniono na „imienia marszałka Józefa Piłsudskiego.“



Podrzucone dziecko. We wtorek wieczór w realności Dr. Bergera odnalazł pies myśliwski kilkudniowe dziecko, które matka podrzuciła w gąszczu dzikiego wina na ganku. W przyklepionej kartce prosi matka o ochrzczenie dziecka i zaopiekowanie się niem.

Dalsze zniżki. Dzienniki donoszą że w niedługim czasie ma nastąpić zniżka cen tytoniu o 20%.

Stemple i weksle będzie można od 1 paźdz. kupować nie tylko w trafikach lecz i w każdym urzędzie pocztowym.

Handlarz kokainy. Były szef bezpolicji w Rzeszowie Kazimierz Lach, został aresztowany w pociągu krakowskim. Dochodzenia wykazały, że Lach został wydalony ze służby za nadużycia. Wszystko przemawia za tem, że odgrywał on kierowniczą rolę wśród katowickich handlarzy narkotykami.

Przyzwyczał się. Dnia 23 bm. w Piotrkowie odbyła się akademja i odczyt z życia strzelca pt. „Kapral Strzępa“ Prelegenta przywieziono z dalekich stron. Na salę przybyło aż ośm osób. Gdy prelegenta przepraszano, machnął ręką i rzekł: „Głupstwo — przyzwyczałem się.“

Zniżka cen wódek została już przeprowadzona. Obok przeprowadzonej ostatnio zniżki cen spirytusu denaturowanego, przeprowadzono w obecnym czasie obniżenie cen wódek monopolowych i czystego spirytusu.

HUMOR I SATYRA.

Podatek od zbytku.

Sędzia: — Skazuję posądnego na zapłacenie 5 zł. 50 gr. kary i 20 zł. kosztów sądowych za pobicie teściowej.

Posądný: — Dlaczego, panie sędzio zł. 5 i 50 gr. kary?

— Kara wynosi 5 zł., a 50 gr. to 10 proc. podatku za przyjemność.

Kiedy jednego generała, znanego z mało-trzeźwego stanu, zapytano, czy ma on nadzieję, że się u nas prędko poprawi. odpowiedział: „gdybym nie „poprawiał“, straciłbym „nadzieję“.

poleca

„PAPIERNIA“

poleca

PO CENACH NAJNIŻSZYCH

Wszelkie PRZYBORY SZKOLNE i KANCELARYJNE

PAPIER
listowy

**OPRAWA
OBRAZÓW**

ALBUMY
do naklejania
fotografii

RZESZÓW, UL. 3-GO MAJA 9. (TELEFON Nr. 98.)

MIGAWKI:

Czy nasze katolickie restauracje niezdolne byłyby urządzić obiadu na 200 osób w Sokole podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Lisa-Kuli. Komitet odnośny tutejszy z p. Ilgnerem na czele sprowadził ze Lwowa przedsiębiorcę z restauracji Hoteiu Krakowskiego, który zjechał z kelnerami, naczyniem itp. Nie dziwoła więc, że zażądał po 10 zł. od osoby bez trunków, podczas gdy p. Androtetti tylko 6 zł. Z pewnością co się tyczy doskonałości potraw i sprawności usługi p. Androtetti dorównałby tamtej firmie, bogatej niepostrzeżonej takiego zarobku. A popierać swoich walczących tak ciężko było obowiązkiem Komitetu, obowiązkiem p. burmistrza. Z czego mają nasi żyć, z czego podatki płacić, jeśli nie dają się im sposobności do wyzyskania jedyne, momentu tak rzadko się trafiającego.

NADESŁANE

Komunikat.

Celem położenia kresu nieuzasadnionym pogłoskom, że Związek Oficerów Rezerwy Rzp. P. Koło Rzeszów zbojkotował uroczystość odsłonięcia pomnika śp. pułkownika Lisa-Kuli w Rzeszowie, — oświadczamy, że Związek Oficerów Rez. Koło Rzeszów nie został zaproszony do wzięcia udziału w tej uroczystości i tylko z tego powodu nie mógł w niej uczestniczyć oficjalnie.

Rzeszów, dnia 27 września 1932.

Za Zarząd Zw. Oficerów Rez. Rzp. P. Koło Rzeszów.
Sekretarz: *Alfred Kober* Prezes: *Dr Br. Wilusz.*

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tak liczne dowody współczucia po stracie śp. Jerzego Oleksina, emerytowanego podurzędnika pocztowego, składamy na tej drodze całem sercem podziękowanie. W szczególności dziękujemy serdecznie Przewielebnemu Duchowieństwu, Związkowi Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, Sodalicii, Bractwu III. Zakonu, Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym śp. Zmarłego, oraz tym wszystkim, którzy w tej smutnej chwili okazali nam tak liczne i głębokie wyrazy współczucia i wzięli udział w pogrzebie

Żona, dzieci i wnuki.

KRONIKA

Nowy kodeks karny.

Obowiązuje od 1 września b. r. jest to o tyle dobre że zamiast 3 kodeksów t. j. austriackiego, pruskiego i rosyjskiego obowiązujących w byłych dzielnicach Polski odtąd na obszarze

całej Rzeczypospolitej będzie jedno prawo karne. Ten jednak nowy kodeks posiada wiele braków i wad, gdyż zbyt ogólne są jego przepisy, tak że można je rozmaicie tłumaczyć.

Ochrona narodu w nowym kodeksie karnym

„Dziennik Ludowy“ Nr. 197. Lwów 31 sierpnia przypomina:

Z dniem 1 września wchodzi w życie nowy kodeks karny.

Nareszcie!

Nareszcie od 1 września 1932 roku nie będzie wolno bezkarnie nazywać narodu polskiego „narodem idiotów.“

Kto od 1 września nazwie naród polski „narodem idiotów“ dostanie po myśli art. 152 kodeksu karnego trzy lata kryminału.

Nareszcie!

Nareszcie od 1 września nie będzie wolno grozić „łamaniem kości.“

Kto po 1 września będzie groził „łamaniem kości,“ ten po myśli art. 250 nowego kodeksu karnego pójdzie do kryminału na dwa lata.

Nareszcie Trybunał Stanu będzie mógł obradować spokojnie.

Kto po 1 września będzie groził, że nie dopuści do zebrania się Trybunału Stanu, ten po myśli art. 126 k. k. posiedzi dziesięć lat w kryminale.

Dzień ks. Piotra Skargi. Program tego dnia jest następujący: 1 paźdz. o 6 wiecz. spowiedź w obu kościołach, 2 paźdz. o 7 rano wspólna Komunia w kość. par. a o 10:30 uroczysta suma, o 8 wieczór w Sokole Uroczysty Wieczór, w skład którego wejdzie: Zagajenie, Chór, Odczyt, Recytacja z Kazań Sejm., Chór, Sztuczka w 1 odsłonie, Hymn narod. Ceny 1 zł. 50 gr. Dla młodzieży 20 gr.

Budowa Sierocińca św. A. dobiega końca. Trzy fasady w zębatego stylu Nadwiślańskim, który skradli nam Krzyżacy, a rewindykował go prof. Dr. Sas — Zubrzycki, zdołał wspaniale dwupiętrowy budynek. Na szczycie każdej fasady umieszczony jest krzyż z kutego żelaza. W tym znaku zwyciężone zostało pogaństwo przez Chrystjaizm i w tym znaku zwyciężyliśmy krzyżs stawiając Sierociniec i Bursę Rzemieślniczą na 200 łózek. Miasto i powiat rzeszowski korzystać będą ze zakładu w roku przyszłym, gdy obejmą go XX. Salezjanie.

Zniszczenie lasu w Miłocinie na porządku dziennym. Mimo odnośnych ustaw chroniących rzadkie zabytki przyrody przed samowolą wyzyskiwaczy otrzymali nowonabywcy pozwolenie na wyrąb ślicznego lasu, jedyne go w okolicy. Niedawno temu szumne mowy głośzono na temat ochrony przyrody, a dziś nie ma się komu ująć za biednym laskiem. Szersza publiczność zachowuje się obojętnie

Lokal sklepowy z magazynem i obszernym mieszkaniem przy ruchliwej ulicy, w bardzo dobrym punkcie, na warunkach bardzo pogodnych tylko katolikowi zaraz do wynajęcia.

Z puszek św. Teresy wyjęto we wrześniu br. 40 zł. 45 gr. złożone dla biednych Tow. Św. Winc. Na intencję P. T. Ofiarodawców zostanie odprawiona msza. św. w październiku b. r.

Ze sportu.

Podgórze (Kraków) — Resovia.

Wyznaczony na dzień 25 br. mecz piłki nożnej między: Podgórzem a Resovią przełożony został na 2 października br. Spotkanie to, które odbędzie się tym razem bez względu na pogodę o godz. 15 30 na boisku Resovii, budzi wielkie zainteresowanie, ze względu na doskonałą formę finalisty grupy zachodniej Podgórza.

Z kroniki żałobnej.

† LUDWIK MAŁOTA st. wachmistrz 20 p. uł., kawaler krzyża walecznych, krzyża zasługi innych — zmarł 24 września br.

REPERTUAR KIN.

„WANDA” przepiękny film ameryk. p. t. „ZWYCIĘSKIE STADO”.

„MUZEUM” — monumentalny dramat p. t. „GEHENNA KOBIETY”



Wapno

bardzo dobre do budowy, jakoteż do bielenia i dla celów rolniczych

można nabyć u firmy:

**Stanisław Żółkiewicz i Ska
W CZUDCU**

Fabryka Wapna, Cegiel i Wyrobów Betonowych
Telefon Nr. 8. 7-7. Telefon Nr. 8

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!

**ZARÓWKI
ZARÓWKI
ZARÓWKI
PRZEPALONE**

o każdym woltażu

przyjmujemy do naprawy

oraz

wymieniamy na nowe

za dopłatą

Składnica Kółek Rolniczych

Rzeszów, ul. 3-go Maja
(Sklep naczyniowy).

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!

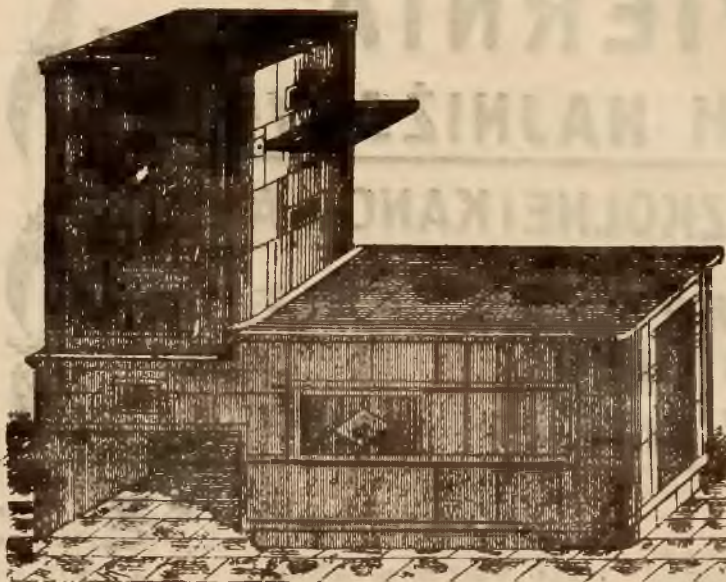
WSZYSCY SIĘ JUŻ PRZEKONALI

że obcasy gumowe marki

WESTA

SĄ NAJTRWALSZE I NADAJĄ SIĘ DO WSZYSTKICH MODELI OUVIA.

Przy zakupie obcasów gumowych „Westa” otrzymuje kupujący na miejscu od każdej zakupionej pary, kupon premjowy. Właściciel 6 kuponów otrzymuje bezpłatnie, tytułem premji, 1 parę obcasów »Westa«.



**Fabryka pieców kaflowych
ALOJZEGO MOŁA**

(Synowie)

W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe, szamotowe, ogniotrwałe, w rozmaitych kolorach i deseniach.

Dla właścicieli nowych budynków długoterminowy

kredyt.

Wielki wybór

Płóciennicyrardowskich

Stale na składzie:

PLÓTNA na bieliznę osobową i pościelową w różnych szerokościach i gatunkach

PLÓTNA BIAŁE czysto lniane (na cele kościelne)

OBRUSY gotowe i z metra, RĘCZNIKI gotowe, odpasowane, z metra i kąpielowe

posiada

Składnica Kółek Rolniczych w Rzeszowie

i poleca po cenach najniższych.

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ **ZIEMI RZESZOWSKIEJ** ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE

ZAMKOWA 3.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

ZŁOTOWE jak i DOLAROWE

za wysokim oprocentowaniem

Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.